

Drogie dziewczyny! Piszę do was w trosce o naszą godność. Zbyt często myślimy, że ślepe naśladowanie mody w ubiorach czyni nas światowymi, a branie wzorców zachowań z seriali telewizyjnych czyni nas postępowymi. Nic bardziej mylnego!

Projektanci współczesnej mody raczej każą nam się rozbiierać, zamiast gustownie i ze smakiem ubierać.

Nie dajmy się zwariować! Czy nie mamy w domach luster? Czy nie tęsknimy za tym, aby nas szanowano? Nie prowokujmy złą modą, bo „jak cię widzą, tak cię piszą”. Dziewczyna „niby ubrana”, ślepo naśladowująca modę z kolorowych tygodników i telewizji, jest przyczyną grzesznych myśli i zachowań ze strony mężczyzn. W Ewangelii Jezus przestrzega nas: „A ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już w swoim sercu dopuścił się z nią cudzołóstwa”. Większość młodych mężczyzn nie czuje potrzeby zawierania związków małżeńskich. Dlaczego? Boją się zaufać dziewczynie, która kusi wokół swoim rozneglizowanym ciałem. Popatrzmy, ile z nas i wokół nas jest poranionych wewnętrznie i sfrustrowanych młodych ludzi, którzy hołdują sloganowi „róbta co chceta”. Mimo tej „wolności” coraz mniej jest na twarzach młodych ludzi prawdziwej radości i nadziei.

Czy mamy być wciąż „papugą narodów” i nie możemy stworzyć własnej mody godnej człowieka? Pismo Święte uczy nas, że ciało niewiasty powinno być odkryte tylko dla męża.

Zacznijmy nosić spódnice i suknie. Spodnie to ubiór dla mężczyzny! Odziane w spodnie nie mamy nic wspólnego z kobiecością. Nie posiadamy czaru ani powabu. Nie jesteśmy tajemnicze. W skrytości serca każda z nas tęskni za trwałą przyjaźnią, miłością i wiernością. Starajmy się o czystość obyczajów przez noszenie skromnych i estetycznych ubiorów. Elegancja nie miała nigdy nic wspólnego z nagością. Jak mężczyzna ma odkrywać kobietę? Jak ma marzyć o niej, być ciekawy jej ciała, zdobywać ją, tęsknić, kiedy ona cały czas chodzi przy nim mniej lub więcej rozebrana, wzbudzając jedynie jego pożądanie?

Spoglądajmy częściej samokrytycznie do lustra. Nie dajmy się uwieść obcym i złym modom światowym. One niszczą takie cnoty chrześcijańskie, jak: skromność, czystość, wstydlivość. W Kazaniu na Górze Chrystus mówi: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą”. Warto zatem walczyć o czystość naszych serc.

Nasza dusza i nasze ciało zostało odkupione przez Jezusa Chrystusa na krzyżu. Syn Boży przywrócił nam godność dziecka Bożego. Nasze ciało ma być Świątynią Ducha Świętego, abyśmy razem z Bogiem mogli przeżyć dobrze nasze ziemskie życie i zasłużyć na życie wieczne. Nie obrażajmy Boga, naszego Stwórcy, przez lansowanie grzesznej w skutkach mody. Pomóżmy Chrystusowi zbawiać świat w XXI wieku. Nasze ciało ma być przecież Świątynią Ducha Świętego.

Dziewczyny odwagi!

Rycerz Niepokalanej wrzesień 2004 rok

Anna Maria

druk: www.prorocykatolik.pl

